

prof. UŁ dr hab. Bogdan Włodarczyk  
Instytut Geografii Miast i Turyzmu  
Wydział Nauk Geograficznych  
Uniwersytet Łódzki

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Sławomira Kuli  
pt. „Percepcja i wykorzystanie wybranych elementów potencjału turystycznego  
województwa lubelskiego a rozwój produktu turystycznego”**

Praca doktorska mgr. Sławomira Kuli jest obszerną, liczącą 249 stron, monografią podejmującą tematykę możliwości wykorzystania potencjału turystycznego województwa lubelskiego do kreowania nowych oryginalnych produktów turystycznych.

Opracowanie składa się siedmiu rozdziałów, w większości podzielonych na podrozdziały pierwszego i drugiego rzędu, które uszczegółwiają ich tematykę. Do zasadniczej części pracy dołączone zostały: bibliografia obejmująca 192 pozycje literatury (w tym 23 autorów zagranicznych), spis adresów 15 stron internetowych wykorzystanych jako materiały źródłowe, spisy 54 tabel i 16 rycin oraz 9 bardzo rozbudowanych i szczegółowych załączników – wzorów kwestionariuszy ankiet, stanowiących podstawę badań terenowych.

Rozdział pierwszy, wstępny, poświęcony jest omówieniu podstawowych zagadnień związanych z problematyką pracy. Na uwagę zasługuje tu analiza aparatu pojęciowego wykorzystanego w pracy przedstawiona w świetle literatury. Autor wykazał się dobrą znajomością dużej części znanych i dostępnych, nie tylko w polskiej literaturze, opracowań dotyczących potencjału i produktu turystycznego oraz percepcji obszarów turystycznych. Zdziwienie jednak budzi fakt, że w części poświęconej analizie literatury Autor skupił się wyłącznie na literaturze przedmiotu badań, pomijając całkowicie bardzo bogaty dorobek naukowy (zarówno dotyczący geografii fizycznej, jak i społeczno-ekonomicznej – w tym poświęcony geografii turystyki) lubelskiego ośrodka naukowego dotyczący Lubelszczyzny. Co prawda w dalszej części rozważań publikacje te w większości są cytowane, ale nieomówienia ich w całości jako literatury dotyczącej szeroko rozumianego podmiotu badań jest moim zdaniem, jeśli nie znaczącym uchybieniem, to przynajmniej dużą niezręcznością.

Pomimo dobrej znajomości literatury oraz dość wyczerpującego przedstawienia podstawowych pojęć Autor nie tyle unika ich oceny, co nie deklaruje przyjęcia żadnego z nich jako obowiązującego punktu odniesienia w dalszej części pracy. Nie przedstawia także własnych definicji, co bardzo utrudnia czytelnikowi śledzenie dalszych wywodów.

Niektóre stwierdzenia w części związanej z przeglądem literatury wzbudzają wątpliwości. Na przykład sprowadzanie uwarunkowań ekologicznych potencjału turystycznego jedynie do relacji człowiek – ochrona środowiska przyrodniczego (s. 15.) jest pospolitym błędem, bowiem uwarunkowania te mają zdecydowanie szerszy kontekst, m.in. związany z możliwościami zaspokajania konkretnych potrzeb życiowych w określonych warunkach.

Omówienie zakresu przestrzennego przeprowadzonych rozważań (podrozdział 1.2.) jest z punktu widzenia tytułu pracy mocno niesatysfakcjonujące, bowiem tytuł wskazuje na objęcie badaniami i analizami całego obszaru województwa, a nie tylko wybranych jego fragmentów. Tu po raz pierwszy pojawia się wątpliwość co do adekwatności tytułu w stosunku do treści i zawartości pracy. Nieobjęcie analizą stolicy województwa, pomimo dość przekonującej argumentacji Autora dla takiego zabiegu, powoduje w konsekwencji uzyskanie niepełnego obrazu badanego regionu. Wybranie do badań i analiz obszarów, na których funkcjonują lokalne organizacje turystyczne powinno być wyraźnie zaznaczone w tytule (np. jako studia przypadków), bowiem ich teren nie jest tożsamy z obszarem województwa (to tylko ok. 1/3 jego terytorium), a dodatkowo ich część wykracza poza jego granice administracyjne, na tereny województwa podkarpackiego. Nie rozumiem także, dlaczego w żadnym miejscu rozprawy nie pokazano, choćby kartograficznie, granicy między LOT Roztocze oraz LOT Zamość i Roztocze. Dla postronnego czytelnika podział ten nie jest oczywisty, a wyjaśnienie takiego stanu rzeczy (np. dlaczego są to dwie różne organizacje – pomimo podobnej nazwy, warunków i obszarów, na których działają) byłoby wskazane i nad wyraz ciekawe.

W rzeczywistości tylko rozdziały 3. i 4. dotyczą województwa lubelskiego jako całości w kontekście turystycznego postrzegania całego regionu przez osoby zamieszkałe poza jego granicami oraz przedstawicieli lubelskiego sektora organizatorów turystyki. Dość dużą monotonię w strukturę pracy wprowadzają powtarzające się w dużej części tytuły rozdziałów 3., 4., i 5., które są niemal identyczne z tytułem całej rozprawy.



Duże uznanie budzi opisany w podrozdziale 1.4. zakres materiałów źródłowych, metody i program badań. Zebrany i opracowany w części analitycznej materiał jest bardzo bogaty i pozwolił Autorowi na szerokie analizy i rozważania, które zaprezentował w kolejnych rozdziałach pracy. Program badań i zaproponowane metody zbierania danych nie wzbudzają większych zastrzeżeń.

Rozdział drugi to charakterystyka wybranych elementów potencjału turystycznego analizowanych obszarów, nie wiadomo dlaczego nazwanych przez Autora problemowymi. Z tytułu rozdziału nie wynika, że chodzi tu o problem badawczy. W kontekście użytym w pracy tytuł sugeruje, że wybrano tereny, na których funkcjonowanie zjawisk turystycznych jest problemem lub stanowi problem. Takie ujęcie absolutnie nie wynika z informacji przedstawionych w kolejnych podrozdziałach. Wręcz przeciwnie, są to rejony, w których turystyka ma się znakomicie.

Tytuł tego rozdziału wprowadza także nieco w błąd czytającego, bowiem omówiono w nim tylko zasoby strukturalne potencjału, nie wspominając nic o uwarunkowaniach o charakterze funkcjonalnym, które czasem są ważniejszymi determinantami niż walory, zagospodarowanie turystyczne czy dostępność komunikacyjna. Dopiero w końcowej części pracy (rozdział 6.) Autor odnosi się co prawda do tego zagadnienia, nie charakteryzuje jednak tej części potencjału, którą uznaje za ważną, co wynika z przedstawionych schematów oraz przyjęcia za poligony badawcze obszarów funkcjonowania LOT-ów, a więc struktur organizacyjnych będących elementem uwarunkowań społecznych, kulturowych itd. Niezrozumiałe i nieco sprzeczne (w odniesieniu do tytułu rozdziału) wydaje się być umieszczenie w tym miejscu podrozdziału dotyczącego produktu turystycznego. Bo jeśli produkt turystyczny jest wybranym elementem potencjału turystycznego (podobnie jak walory czy zagospodarowanie), a to wynika z konstrukcji rozdziału, to czym w takim razie jest potencjał turystyczny? Zbiorem produktów turystycznych? Nie, bowiem to części potencjału budują produkty, a nie na odwrót.

Rozdział drugi, pomimo dużego ładunku informacyjnego, jest opracowaniem wybitnie inwentaryzacyjnym. Uzasadniona struktura poszczególnych podrozdziałów nie powinna wpływać na zawartość poszczególnych części. Zastosowana przez Autora metoda „wyliczanki” i zestawień tabelarycznych, z pominięciem dokumentacji fotograficznej i kartograficznej, sprawia, że ta część pracy jest niezwykle nużąca i trudna do zapamiętania. Część z przedstawionych informacji (szczególnie bardzo rozbudowane tabele) powinna

znaleźć się w pracy jako załączniki. Dość dużym mankamentem tej części pracy jest brak choćby próby jakiegokolwiek oceny tak przedstawionego potencjału (np. pod postacią waloryzacji turystycznej), nie mówiąc już o zaprezentowaniu przydatności jego komponentów do konstruowania produktu turystycznego.

Zastosowane w tabeli 2.5. nazewnictwo dotyczące bazy noclegowej nie odpowiada nomenklaturze stosowanej w hotelarstwie. To co autor nazywa kategorią, to są typy obiektów noclegowych. Kategorie uzyskuje się natomiast w wyniku kategoryzacji wybranych typów obiektów noclegowych (np. hoteli moteli, pensjonatów itp.). Z niewiadomych przyczyn połączone zostały kategoryzowane kempingi i niekategoryzowane pola namiotowe. Ze względu na znacząco różny charakter tych typów obiektów, jest to poważny błąd. Wątpliwość budzi także zastosowanie w podrozdziałach dotyczących zagospodarowania turystycznego powszechnie krytykowanego obecnie wskaźnika funkcji turystycznej Deferta. Być może należałoby analizować go łącznie z innymi, np. wskaźnikami Charvata, Schneidera lub gęstości bazy noclegowej.

Dość osobliwe wydaje się być także omawianie dostępności komunikacyjnej bez pokazania choćby schematycznie na mapie podstawowych szlaków komunikacyjnych i najważniejszych szlaków turystycznych.

Tytuł rozdziału 3. wzbudza także pewne kontrowersje ze względu na niejasność sformułowań. Tak naprawdę nie wiadomo, o jakie przykładowe segmenty (ryнку, konsumentów?) Autorowi chodzi. Ta część pracy ma charakter prostych porównań odpowiedzi na temat atrakcyjności województwa lubelskiego osób, które mieszkają poza jego granicami i odwiedziły region, z podziałem na związanych i niezwiązanych z branżą turystyczną. Podobnego zabiegu dokonano dla grupy osób, które nigdy w regionie nie były.

W rozdziale tym duże wątpliwości wzbudza część poświęcona ocenie i percepcji walorów turystycznych, która została sprowadzona do prostych (czasem mało wyszukanych) skojarzeń z województwem lubelskim. Percepcji, która z założenia jest wielozmysłowa i zawsze oceniająca, nie można sprowadzać do sformułowań o charakterze dość stereotypowych skojarzeń. Ocena walorów turystycznych przedstawiona w tej części opracowania właściwie jest jedynie uszeregowaniem atrakcyjnych turystycznie miejsc ze względu na liczbę wskazań respondentów. Przyjmując jednak, że skojarzenie jest jednym z elementów percepcji pewien niedosyt budzi brak porównania skojarzeń z regionem osób, które go już odwiedziły ze skojarzeniami tych, którzy w nim jeszcze nie byli. Mógłby to być



ciekawy materiał pozwalający wnioskować, w jakim stopniu wizyta w regionie utrwała, a w jakim burzy stereotypy związane z Lubelszczyzną.

Porównanie kończy obliczenie i określenie istotności zależności statystycznej współczynnika korelacji rang między porównywanymi grupami. Jednak Autor nie doprowadza postępowania analitycznego do końca, bowiem jedynie odpowiada na pytanie „jak jest?”, nie starając się nawet w minimalnym stopniu odpowiedzieć na pytanie „dlaczego tak jest?”.

Kuriozalna w tym rozdziale wydaje się być zastosowana maniera wyróżniania najważniejszych elementów wywodu, która prawdopodobnie w mniemaniu Autora powinna ułatwić przyswojenie treści w nim zawartych. Zapewniam, że tak nie jest, bo zastosowanie w jednym zdaniu trzech kolorów czcionki (czarnego, czerwonego, zielonego), tekstu standardowego, pogrubionego i italiki jedynie rozprasza i dezorientuje czytelnika oraz może doprowadzić do „kolorowego zawrotu głowy”, a nie łatwiejszego odbioru tekstu.

Rozdział 4. dotyczy oceny potencjału turystycznego województwa przez przedstawicieli lubelskiego sektora organizatorów turystyki. Dość nieoczekiwanym wnioskiem z zaprezentowanych wyników badań jest fakt, że ponad 9% badanych osób (niezależnie od podanych powodów) nie podróżuje po Lubelszczyźnie.

Myślę także, że zaklasyfikowanie wskazanych przez respondentów atrakcji jako 766 produktów turystycznych jest w tym przypadku dużym nadużyciem, bowiem nie ma pewności (Autor nie prowadził takich badań i analiz, a także nie opowiedział się za żadną konkretną definicją produktu turystycznego), że spełniają one kryteria jakiegokolwiek definicji.

Do pozostałych aspektów rozdziału trudno się odnieść, gdyż Autor podaje tylko udziały procentowe odpowiedzi na kolejne pytania, nie próbując tłumaczyć uzyskanego ich rozkładu.

Rozdział 5. podejmuje podobną tematykę jak dwa poprzednie, z tą tylko różnicą, że oceny i percepcja elementów potencjału turystycznego dotyczą mieszkańców i turystów na wybranych terenach funkcjonowania lokalnych organizacji turystycznych. Takie zawężenie obszaru analiz po raz kolejny stoi w sprzeczności z tytułem pracy. Wyliczone współczynniki korelacji rang – poza wskazaniem poziomu ich statystycznej istotności – nie doprowadzają do głębszych wniosków. Wyników rozważań, ze względu na lokalizację obszarów, omówienie każdego rejonu osobno, pominięcie Lublina nie można uogólniać na teren całego województwa.

Rozdział 6. w założeniu miał być syntezą badań przeprowadzonych na obszarach działalności lokalnych organizacji turystycznych Lubelszczyzny. Jednak Autor uporczywie analizuje każdy z rejonów oddzielnie pozbawiając się możliwości uogólnień zapowiadanych w tytule pracy. Nazwanie przedstawionych w poszczególnych podrozdziałach rozważań „modelowymi strukturami postrzegania badanych obszarów” jest nad wyraz niefortunne, bo w rzeczywistości Autor przeprowadził jedynie analizę poziomów postrzegania produktu turystycznego omawianych terenów według identycznego schematu. Gdzie tu w takim razie specyfika i oryginalność charakterystyczna dla modeli? Szkoda, że rozważania przeprowadzone dla poszczególnych LOT-ów nie przyjęły formy graficznej zaproponowanej dla produktu o nazwie „Magiczne Zakątki Krainy Lessowych Wąwozów”, która rozwija prosty opis przedstawiony wcześniej, dzieląc elementy potencjału wykorzystywane w konstruowaniu poszczególnych poziomów produktu turystycznego na część strukturalną i funkcjonalną. Z niezrozumiałych dla mnie względów Autor pomija w całej analizie aspekt produktu potencjalnego, którego projekt – biorąc pod uwagę bardzo dobrą znajomość obszaru i szczegółowość badań – mógłby być wymiernym wkładem naukowym w budowanie wiedzy na temat produktu turystycznego Lubelszczyzny. Zaproponowany schemat (ryc. 6.1. i 6.2.) jest zdecydowanie najmocniejszym teoretycznym aspektem pracy. Znajdując odpowiednią argumentację model (schemat) ten można by zastosować bowiem dla obszaru całego województwa, co jednocześnie potwierdziłoby adekwatność tytułu pracy do jej zawartości.

Ostatnią częścią pracy są nienumerowane (w spisie treści oznaczone numerem 7.) podsumowanie i wnioski. Niestety, część ta ma bardziej charakter rozbudowanego streszczenia pracy i nie wnosi do niej żadnych nowych istotnych informacji.

Pod względem językowym praca jest poprawna. Nieliczne błędy językowe, interpunkcyjne i stylistyczne nie obniżają znacząco wartości pracy. Dość wyraźnym mankamentem pracy jest niestaranność zapisu bibliograficznego i cytowań. Niektóre z nazwisk autorów zostały przekręcone (np. M. Mileskiej), niektórych brakuje w bibliografii (np. Turkiewicz 2003, Preobrażenskij 1975, Bellinger 1994, Wilgat 1998), niektóre pojawiają się dwukrotnie w tym samym roku bez indeksów (np. Richling 2012, Panasiuk [red.] 2007, Woś 1999). W tekście pracy brakuje także odwołań do około 20 pozycji literatury zamieszczonej w bibliografii (np. Kruczek, Kurek, Nowacki 2007, Krukowska, Krukowski 2009,

Kotler 1994, Kociuba, Kociuba 2009, Kaszewski, Mrugała, Warakomski 1995, Dobrowolski 2006, Drzewiecki 1992).

Pomimo przedstawionych uwag krytycznych kilka aspektów pracy zasługuje na szczególne podkreślenie. Należą do nich:

- bardzo dobra znajomość terenu prowadzonych badań,
- ogromny nakład pracy związany z pozyskaniem materiałów źródłowych, szczególnie związanych z badaniami kwestionariuszowymi,
- zastosowanie współczynnika korelacji rang w odniesieniu do oceny elementów potencjału turystycznego według opinii różnych grup respondentów,
- próba stworzenia schematu postępowania doprowadzającego do projektu nowego produktu turystycznego,
- interesujący i perspektywiczny sposób połączenia wymiarów produktu turystycznego ze strukturalnymi i funkcjonalnymi elementami potencjału turystycznego,
- bogata, cytowana w tekście pracy, literatura przedmiotu i podmiotu pracy.

Niezależnie od przedstawionych mankamentów i uchybień rozprawy Pana mgr. Sławomira Kuli, oceniam ją pozytywnie i, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, wnoszę o dopuszczenie Go do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

01. KWI. 2014

B. Włodarczyk